

Każdy, kto od 4 marca złoży wniosek o wydanie dowodu osobistego, otrzyma dokument tożsamości już w nowej wersji. Startują e-dowody.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 7 (300) 15 lutego 2019

www.LZG24.pl



Pan od złota gra z nami! Powiedzieć, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, to w przypadku Quintona Hosleya nic nie powiedzieć! Amerykanin już po raz trzeci gra w Stelmecie Enei BC. Dwa wcześniejsze sezony w Zielonej Górze kończył mistrzostwami.

>> 7

Z♥KOCHANA ZIELONA♥GÓRA

- Pokażmy, że nie brakuje nam luzu, akceptacji i chęci do zabawy. Dzielimy się miłością do Zielonej Góry! – zachęcał Filip Czeszyk, radny miasta, zarazem tancerz i prowadzący walentynkowy Flash Mob na deptaku.

Wszyscy, którzy zgromadzili się 14 lutego, w południe, przy pomniku Bachusa, dostali pamiątkowe czerwone serduszka z logo Zielonej Góry lub napisem: „Kocham

Zieloną Górę”. Chętni mogli przyłączyć się do wspólnego tańca. - Raz, dwa, trzy, cztery! Teraz kroki w tył, później w przód - dyrygował F. Czeszyk. W ciągu kilku minut dołączyło do niego kilkadziesiąt zielonogórczyków. Najbardziej wytrzymała była pani Teresa, która w mig

nauczyła się całego układu. - Lubię tańczyć, lubię Zieloną Górę! Jest świetna atmosfera, wszyscy się do siebie uśmiechają. Takie imprezy są potrzebne - mówiła zadowolona pani Teresa. Na koniec wszyscy tancerze utworzyli zielonogórskie serce miłości. - Jesteście

turbo zdolni! Dziękuję Wam! - na koniec Flash Moba F. Czeszyk zaczął rozdawać uczestnikom w podziękowaniu cukierki. (ap)



Poczuj się jak w Parku Jurajskim!

Zawsze chciałeś poznać historię dinozaurów? Te prehistoryczne gady będą czekać na Ciebie, 23 i 24 lutego, w Centrum Przyrodniczym!

Zamieszkiwały naszą planetę w erze mezozoicznej, ale na dwa dni powrócą, m.in. do Zielonej Góry. Centrum Przyrodnicze już po raz kolejny przygotowało nie lada atrakcję z okazji Światowego Dnia Dinosaurów.

- W ubiegłym roku frekwencja przerosła nasze oczekiwania. W tym, jesteśmy już przygotowani na przybycie dużej liczby gości

- zapewnia Krystyna Walińska, kierownik CP. Główną atrakcją będzie specjalna animacja na dużym ekranie - pokaz w technologii AR (rozszerzonej rzeczywistości) oraz animatroniczny dinozaur spacerujący po centrum.

- To ciekawe przeżycie dla najmłodszych. Poczujemy się jak bohaterowie filmowego Parku Jurajskiego, którzy spotykali się z tymi prehistorycznymi gadami - śmieje się K. Walińska. Odwiedzający Centrum Przyrodnicze będą mogli wcielić się także w rolę paleontologa! Na sali ekspozycyjnej znajduje się bowiem piaskownica z ukrytymi szczątkami dinozaura. Uczestnicy zabawy za pomocą pędzelków i łopatek będą mieli za zadanie



Centrum Przyrodnicze już po raz kolejny przygotowało nie lada atrakcję z okazji Światowego Dnia Dinosaurów. Fot. Paweł Nowak

odkopać te artefakty. Nie zabraknie również stoisk informacyjnych oraz warsztatowych, na których będzie można wykonać prace plastyczne. Na znawców świata dinozaurów czeka koło fortuny „Dino”, czyli tematyczny quiz z nagrodami.

Zaplanowano cztery tury zwiedzania: 10.00-11.30, 12.00-13.30, 14.00-15.30 oraz 16.00-17.30. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc na wydarzenie. Zgłoszenia rezerwacji (tel. 660 481 635 lub e-mailowo: cp.rezerwacja@centrumna-ukieplera.pl.) przyjmowane są do 20 lutego, odbiór biletów jest możliwy do 22 lutego. Cena biletu to 10 zł od osoby. W jednej turze zwiedzania może brać udział maksymalnie 100 osób. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sesja dzielnic

W najbliższy poniedziałek, 18 lutego, godz. 15.00, w sali sesyjnej gmachu urzędu miasta, przy ul. Dąbrowskiego 41, odbędzie się 4. zwyczajna sesja Rady Dzielnic Nowe Miasto. Porządek obrad przewiduje „rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach przyjęcia opinii o projekcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt

na terenie miasta w 2019 roku, opinii o projekcie uchwały w sprawie określenia rodzajów, warunków oraz sposobu przyznawania świadczeń pomocy zdrowotnej nauczycielom jednostek oświatowych prowadzonych przez miasto, opinii o projekcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie cmentarza w sołectwie Drzonków”. Na zakończenie sesji - interpelacje i zapytania radnych dzielnic oraz sprawy różne. (pm)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.

Nasze lubuskie smaki

Ser kozi zamkowy, szynka wędzona z komina czy gołąbki w kiszzonej kapuście. Takie pyszności można znaleźć na lubuskiej Liście Produktów Tradycyjnych. O wszystkich 78 produktach można przeczytać w najnowszej publikacji „Tradycyjna kuchnia regionu lubuskiego”.

Gołąbki z farszem z ziemniaków? Tak, to możliwe! Właśnie taką potrawę przygotowują już od dawna lubuskie gospodynie. Przepis na te gołąbki przywieźli do naszego regionu przesiedleńcy z Kresów Wschodnich. Nikt dokładnie nie wie, skąd wziął się pomysł na farsz z ziemniaków. Najprawdopodobniej gospodynie wiejskie zaraz po II wojnie światowej nadziewały gołąbki po prostu tym, co miały w swoich spiżarniach, więc farsz przygotowywano z ziemniaków, cebuli i czosnku. Ziemniaki i cebulę należało utrzeć na tarce, dodać zmiażdżony czosnek, następnie trzy łyżki mąki pszennej oraz sól i pieprz do smaku, całość wymieszać. Tak przygotowanym farszem wypełniano ukiszzone liście i zawijano. Całość pieczono ok. 1,5 godziny w temperaturze 180 stopni. Była to potrawa przyrządzana głównie jesienią i zimą, kiedy kapusta była już dobrze ukwaszona.

W publikacji wydanej przez urząd marszałkowski zamieszczono opisy wszystkich produktów, które znalazły się na lubuskiej



„Tradycyjna kuchnia regionu lubuskiego” to publikacja wydana przez lubuski urząd marszałkowski, zawiera opisy wszystkich produktów, które znalazły się na lubuskiej Liście Produktów Tradycyjnych

Liście Produktów Tradycyjnych. Czytelnicy mogą dowiedzieć się o historii oraz recepturach, dzięki którym powstają tradycyjne specjały. Każdej z potraw poświęcona jest osobna strona ze zdjęciem oraz dane kontaktowe do osoby, która zajmuje się produkcją danego wyrobu. W całym województwie lubuskim na liście znajduje się 78 potraw, z czego ponad 10 zareje-

strowały osoby z Zielonej Góry. U pani Janiny Nowickiej można kupić wcześniej opisaną gołąbkę, pan Jerzy Krzywda specjalizuje się w wyrobach cukierniczych. To właśnie u niego można nabyć drożdżowiec, ciastka kręcone z maszynki, lubuskie pierniki czy babkę ucieraną.

Lista Produktów Tradycyjnych to krajowy spis prowadzony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Istnieje od 10 lat i wpisano już na nią blisko 1.800 produktów z całej Polski. Lista ta ma służyć jako przewodnik po regionalnej kuchni polskiej i jako źródło informacji na temat tradycji, sposobów wytwarzania oraz wyjątkowych cech najstarszych polskich specjałów. Na liście może być wpisany produkt, który jest wytwarzany tradycyjnymi metodami od przynajmniej 25 lat. Spis jest podzielony na dziesięć kategorii: sery i inne produkty mleczne, mięso świeże oraz produkty mięsne, produkty rybołówstwa (w tym ryby), orzechy, nasiona, zboża, warzywa i owoce, wyroby piekarnicze i cukiernicze, oleje i tłuszcze, miody, gotowe

dania i potrawy, napoje (alkoholowe i bezalkoholowe) oraz inne produkty. Obecnie o wpis na listę starają się kolejne produkty z województwa lubuskiego. - Nasz chleb żytni składa się z mąki, wody i soli. Niby takie oczywiste, ale obecnie takie chleby ciężko jest kupić. Postanowiliśmy wrócić do korzeni. Musieliśmy włożyć dużo pracy, aby odtworzyć ten przepis, żeby był powtarzalny, jadalny i udany. Trwało to trochę czasu, ale już wiemy, co jemy i co robimy. Mając pewność, że jesteśmy w stanie stworzyć produkt najwyższej jakości, postanowiliśmy postarać się o wpis na Listę Produktów Tradycyjnych - tłumaczyła Magdalena Świdarska z Gospodarstwa Malinówka.

Publikację „Tradycyjna kuchnia regionu lubuskiego” można znaleźć w internecie pod adresem: lubuskie.pl/uploads/pliki/Biuro_prasowe/Pliki2018/UM_Produnkt_Regionalny_150dpi.pdf. O wydanie drukowane należy pytać w sekretariacie Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, pod numerem telefonu 68 456 52 25. (ap)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

E-dowody już tuż tuż

Każdy, kto od 4 marca złoży wniosek o wydanie dowodu osobistego, otrzyma dokument tożsamości już w nowej wersji, wzbogacony o warstwę elektroniczną. Za dwa tygodnie w całym kraju startują e-dowody.

Wydawane będą wszystkim wnioskodawcom, bez możliwości wyboru między dotychczasową i nową wersją dokumentu. Ale - uważa - posiadacze dowodów osobistych, których termin ważności jeszcze nie upłynął, nie będą musieli błyskawicznie ich wymieniać na „nowszy model”. Zrobią to za rok, dwa... dziesięć lat, stosownie do daty, jaka widnieje na ich dokumencie. Będą nadal ważne. Proces wymiany obecnych dowodów na nowoczesne ma trwać do 2029 r.

W tym roku do zielonogórskiego Wydziału Spraw Obywatelskich wpłynęło 1.279 wniosków o wydanie dowodu osobistego (stan na 12 lutego). I oczywiście styczniowi i lutowi wnioskodawcy już otrzymali albo niebawem otrzymają nowy dokument, taki sam jak i obowiązuje od dziesięciu lat. Dowody, przez niektórych teraz potocznie nazywane „analogowymi”, otrzymają również wszystkie te osoby, które wniosek złożą do 1 marca br.

- Dlatego niektórzy zwlekają ze złożeniem wniosku, choć termin ważności ich dowodu osobistego już upłynął. Chcą posiadać już ten nowy dokument z warstwą elektroniczną - mówi Małgorzata Ostrowska, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich.

Czym jest e-dowód?

Od strony wizualnej będzie przypominał dotychczasowy dokument. Jak mówi M. Ostrowska, „na pierwszy rzut oka różnicy za bardzo nie widać, tylko układ danych jest nieco inny”. Na awersie znajdzie się: imię, nazwisko, data urodzenia, płeć, obywatelstwo, numer dowodu osobistego i jego termin ważności, zdjęcie takie jak dotychczas oraz nowość: numer CAN. Będzie potrzebny do



- Na pierwszy rzut oka, różnicy nie widać. Nowością w e-dowodzie jest numer CAN oraz certyfikaty: identyfikacji i uwierzytelniania podpisu osobistego i potwierdzania obecności - wyjaśnia Małgorzata Ostrowska.

Fot. Paweł Nowak

korzystania z elektronicznych funkcji e-dowodu, czyli do nawiązania połączenia między elektroniczną warstwą dowodu i otoczeniem informatycznym, z pomocą czytników. Na drugiej stronie dokumentu będzie: numer PESEL, miejsce urodzenia, nazwisko rodowe, imiona rodziców, data wydania i organ wydający oraz numer e-dowodu. Tu pojawi się też kod kreskowy. To też nowość. Natomiast we wnętrzu nowego dowodu osobistego znajdzie się mikroprocesor, w którym m.in. zakodowane zostanie zdjęcie biometryczne (umożliwia automatyczne rozpoznawanie twarzy) i dane identyfikacyjne właściciela, te same, które znajdują się w warstwie graficznej dokumentu. Dzięki temu nowy dowód będzie miał tę przewagę nad dotychczasowym, że oprócz potwierdzania tożsamości i obywatelstwa posiadacza, pozwoli mu korzystać z usług elektronicznych. Jakich?

- E-dowód to wielofunkcyjny dokument z warstwą

SPRAWDŹ DATĘ WAŻNOŚCI

Jeśli twój dowód osobisty jest ważny, nie będziesz musiał go wymieniać. Sprawdź termin daty ważności na swoim dokumencie.

TU ZAŁATWISZ SPRAWĘ

Wydział Spraw Obywatelskich, który wydaje dowody tożsamości, znajduje się przy ul. Artura Grottgera 7 i czynny jest w godzinach funkcjonowania urzędu miasta. Wymiany dokumentu dokonasz na parterze budynku. Wnioski o wydanie dowodów osobistych składane są w pokoju nr 3, natomiast ich odbiór następuje w pokoju nr 1.

elektroniczną, bezpieczne narzędzie do komunikacji obywatela z administracją publiczną, służbą zdrowia i podmiotami komercyjnymi - zapowiada Marek Zagórski, minister cyfryzacji.

Nowy dokument ma nam umożliwić własne uwierzytelnienie, za pomocą profi-

lu osobistego, w usługach online świadczonych przez administrację publiczną i instytucje komercyjne, oraz elektroniczne podpisywanie dokumentów (tzw. podpisem osobistym) i potwierdzenie obecności w określonym czasie i miejscu (w przyszłości, np. podczas rejestracji do lekarza). Dzięki aplikacji ICAO usprawni też naszą podróż na lotniskach. Jeśli posiadacz e-dowodu nie będzie chciał korzystać z jego elektronicznych funkcji, nie musi tego robić. Natomiast zainteresowanym, w sposobie użycia przypominać będzie dokonywanie płatności w sklepie z pomocą karty płatniczej z chipem. Podobnie jak one, e-dowody będą wymagały kompatybilności z otoczeniem informatycznym.

Gotowe do podjęcia nowego wyzwania są miejskie i gminne komórki zajmujące się ich wydawaniem.

- Nie spodziewamy się ani lawiny wniosków od 4 marca, ani kłopotów z ich przy-

mowaniem i wydawaniem e-dowodów - mówi naczelnik zielonogórskiego WSO. Pracownicy wydziału (wraz z 33 innymi urzędami miast i gmin w Polsce) przez dwie soboty, 26 stycznia i 2 lutego, testowali działanie e-dowodu. Przyjmowali, wysyłali, zgłaszali wnioski drogą elektroniczną, wprowadzali dane, PIN-y, czasowo zawieszali certyfikaty z pozycji własnego komputera, cofali zawieszenia, itd.

- Nie było żadnych problemów - mówią. I dodają: - Ale trzeba liczyć się z tym, że proces samego przyjmowania wniosków i potem wydawania dowodów nieco się wydłuży.

Dlaczego? Bo za około dwa tygodnie w WSO na pewno pojawią się pytania ze strony wnioskodawców. Trzeba będzie na nie odpowiadać i wyjaśniać. Choćby kwestię podpisu osobistego: wnioskodawcy podczas wypełniania wniosków będą musieli w nich zaznaczać, czy chcą, by ich nowy dokument go zawierał. W przypadku biznesmena decyzja jest prosta, a np. emeryta...? No właśnie. Ci sami wnioskodawcy po około dwóch tygodniach, podczas odbioru e-dowodu będą decydowali, czy chcą otrzymać odblokowujący kod PUK, i - jeśli taka jest ich wola - również ustalali dwa PIN-y: 4-cyfrowy do logowania i 6-cyfrowy do składania podpisu osobistego.

- Warto, żeby nie były tak oczywiste, jak data urodzenia wnioskodawcy czy jego najbliższych - przypomina M. Ostrowska.

E-dowód zostanie wdrożony 4 marca 2019 r., zgodnie z ustawą o dowodach osobistych oraz zobowiązaniami wobec Komisji Europejskiej. UE dofinansowała projekt.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Konkurs poetycki

Kilkunastu młodych twórców zdobyło nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie poetyckim „Miłość nie jedno ma imię” organizowanego w naszym mieście.

Oceniała rada artystyczna w składzie: Maria Dokowicz, Danuta Kozłowska, Natalia Dyjas, która przyznała nagrody i wyróżnienia następującym osobom:

NAGRODA GŁÓWNA

● Amelia Piasecka
Zespół Edukacyjny nr 9 - Zielona Góra
nauczyciel: Dorota Rachmil-Wilczyńska

NAGRODY

● Wiktoria Spruch
Zespół Edukacyjny nr 9 - Zielona Góra
nauczyciel: Dorota Rachmil-Wilczyńska
● Kinga Grzęda
Zespół Edukacyjny nr 9 - Zielona Góra
nauczyciel: Dorota Rachmil-Wilczyńska
Anna Kotowicz
● Zespół Edukacyjny nr 9 - Zielona Góra
nauczyciel: Dorota Rachmil-Wilczyńska

WYRÓŻNIENIA

● Nina Adrianowicz
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego - Kwidzyn
nauczyciel: Bożena Lemańska
● Emilia Fularz
Zespół Edukacyjny nr 6 - Zielona Góra
nauczyciel: Małgorzata Standzoń
● Alicja Mowczan
Szkoła Podstawowa nr 2 - Zielona Góra
nauczyciel: Ewa Mrozińska
● Kornelia Kmiecik
V Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Gimnazjalnymi - Zielona Góra
nauczyciel: Grażyna Trociuk
● Wiktoria Maciaszczyk
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego - Kwidzyn
nauczyciel: Bożena Lemańska
● Agnieszka Felińska
Szkoła Podstawowa nr 2 - Zielona Góra
nauczyciel: Halina Ratajczak (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wieczór z German

Recital Adrianny Noszczyk „Bal u Posejdona” to prezentacja najpiękniejszych piosenek z repertuaru Anny German. Utwory takie jak „Księżyc i róża”, „Bal u Posejdona”, „Tańczące Eurydyki” usłyszymy 16 lutego, o godz. 18.00 w Hydro(z)gadce Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. - Koncert składa się również z autor- skich utworów skomponowanych specjalnie dla Adrianny, różnorod- nych stylistycznie - informują orga- nizatorzy. A. Noszczyk to aktorka, wokalistka, laureatka Międzynaro- dowego Konkursu Piosenki im. Anny German Warszawa - Moskwa 2014. Artystce towarzyszy zespół. Bilety po 25 zł, do nabycia na abilet.pl albo na godzinę przed koncertem, jeśli nie zostaną wcześniej wyprzedane. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Mopsie walentynki

Stowarzyszenie Mopsy w Potrze- bie oraz radna Eleonora Szymkowiak zapraszają wszystkich właścicieli i wielbicieli psików z płaskimi pyszczkami, a szczególnie mopsów i buldożków francuskich, na walen- tynkowe spotkanie, w niedzielę, 17 lutego. Podczas imprezy nie zabraknie stoisk z akcesoriami dla psów, aukcji na rzecz stowarzyszenia, a także porad dotyczących udane- go życia pod wspólnym dachem z czworonogiem. Będzie także możliwość zadeklarowania chęci adopcji mopsów, które są pod opieką stowarzyszenia. Mopsie walentynki odbędą się w auli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy ul. Długiej 13, w godz. 15.00-18.00. Psiaki na spotkaniu będą mile widziane! (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Muzycznicy o Grünbergu

Zielonogórski zespół WARFIST szykuje się do wydania swojego trzeciego albumu, zatytułowanego „Grünberger”. Jest to wyjątkowy krążek w ich dyskografii, m.in. dlatego, bo został oparty na mrocznych kar- tach historii Zielonej Góry/Grünberga. W piątek, 1 marca, o godz. 20.00 w studenckim klubie WySPA zespół zaprezentuje na żywo cały materiał z nowej płyty. Wraz z nimi wystąpią goście specjaliści - DEATHSTORM oraz TARAN. Wszystkie utwory utrzymane są w klimacie starszokolnego i bez- kompromisowego blackened thrash metalu. Bilety na koncert można nabyć w przedsprzedaży w Muz-Art (Aleja Niepodległości 12) w cenie 25 zł lub w dniu koncertu na bramce w cenie 30 zł. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Crossover thrash

Zespół Tester Gier powstał pod ko- niec 2012 roku. Ma na swoim koncie koncerty u boku Suicidal Tendencies, D.R.I., Agnostic Front czy Sepultura. Zespół wykonuje crossover thrash w klasycznej formie, z domieszką punk rocka oraz hardcore. Muzykę Testera Gier cechują autorskie, pol- skie teksty, krótkie formy muzyczne oraz charakterystyczne szybkie partie wokalne. Zielonogórzanie będą mogli posłuchać zespołu na żywo w sobotę, 16 lutego, w klubie JazzKino (ul. Jana Sobieskiego 14). Podczas koncertu na scenie pojawi się również zespół MosherZ. Wejście do klubu od godz. 18.00, koncert rozpocznie się o godz. 20.00. Bilety w cenie 20 zł do nabycia wyłącznie na bramce. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Poszukiwany sprawca pobicia

Policja poszukuje świadków pobi- cia. Niezidentyfikowany mężczyzna uderzył pięścią w twarz kobietę w klubie muzycznym X-Demon. Było to 4 sierpnia 2018 r. ok. godz. 2.30. Pokrzywdzona doznała urazu tępego gałki ocznej, co spowodowało śle- potę prawego oka. Poszukiwana jest również kobieta w wieku ok. 20-25 lat o czarnych długich włosach, która dosiadła się do pokrzywdzonej i prze- praszała ją za całe zajście. Wszystkie osoby, które mają jakiegokolwiek informację w tej sprawie proszone są o kontakt osobisty, telefoniczny lub mailowy z komisariatem policji: os. Pomorskie 8a, telefon: 68 4761329, 68 4761311 lub nr 112, adres e-mail: komendant.kp1_zgora@go.policja.gov.pl. (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Raz Dwa Trzy w filharmonii

„Ważne piosenki” to podróż po świecie muzycznych inspiracji ze- społu Raz Dwa Trzy. Na ich tle Adam Nowak snuje opowieść o życiu, miłości i zakamarkach ludzkiej duszy. Zespół Raz Dwa Trzy od lat podąża własną drogą i wierny jest swoim pomysłom i estetyce, dzięki czemu może cieszyć się niesłabnącą sym- patią fanów i życzliwością krytyków. Bogactwo instrumentów i doskonałe aranżacje to jego znaki rozpoznaw- cze. W Zielonej Górze odbędą się aż dwa koncerty tego zespołu w ciągu jednego dnia. Raz Dwa Trzy zagra w Filharmonii Zielonogórskiej w nie- dziele, 17 lutego, najpierw o godz. 16.00, następnie o godz. 19.00. Bilety do kupienia na portalu adria-art.pl. Koszt 100zł. (ap)

Jany wybrały nowego sołtysa

- Postanowiłem kandydować na nowego sołtysa z szacunku i podziwu dla olbrzymiego dorobku mojej poprzedniczki. Monika Turzańska, jako sołtyska, podniosła tak wysoko poprzeczkę, że będę musiał bardzo się sprężyć, aby dorównać jej osiągnięciom – zastrzega Dominik Delikat, nowy sołtys Jan.

Zielona Góra to 17 sołectw i 17 sołtysów. Właśnie kończą czteroletnią kadencję. Mieszkańcy zielonogórskich sołectw wybiorą nowych. Maraton wyborczy rozpoczęło sołectwo Jany, gdzie mieszka 347 osób uprawnionych do głosowania. W zeszły piątek już o godz. 18.00 na salę zebrania wiejskich przybyły 43 osoby, czyli ponad 10 proc. uprawnionych, tym samym nie trzeba było ogłaszać dodatkowego terminu rozpoczęcia zebrania wyborczego, trwało bite trzy godziny.

Ustępująca sołtyska, Monika Turzańska przedstawiła mieszkańcom sprawozdanie podsumowujące jej czteroletnią kadencję. Potem rozpoczęły się wybory nowego sołtysa i nowej rady sołectkiej.

- Moje sprawozdanie zajęło trochę czasu, bo mieliśmy się czym pochwalić. Patrzę na te minione lata z dumą, choć nie było łatwo ani mnie, ani mojej rodzinie. Jestem przekonana, że mój następca świetnie da sobie radę, jest przecież związany z naszym sołectwem nie tylko z racji osobistego zamieszkania w Janach, ale także z racji długoletnich i bardzo silnych więzi rodzinnych – podkreśla Monika Turzańska.



Dominik Delikat ma 37 lat. To w Janach jego dziadkowie prowadzili dużą pasiekę, na ponad 300 uli, to w Janach jego rodzice wyremontowali stary dom, w którym zamieszkał pan Dominik wraz z najbliższą rodziną, w 2000 r.

Fot: Paweł Nowak

O czym jeszcze debatowano podczas wieczoru wyborczego w Janach?

- Kilka otwartych jeszcze spraw nie chciałam zrzucić na barki mojego następcy. Dlatego poprosiłam mieszkańców, aby podjęli decyzję w kilku istotnych punktach, m.in. w sprawie przeznaczenia ok. 550 tys. zł, które zostały nam z kilkumilionowego bonusu ministerialnego, czyli nagrody za zgodne

połączenie miasta z gminą. Mieszkańcy postanowili przeznaczyć te jeszcze niewykorzystane pieniądze na budowę nowego boiska wielofunkcyjnego w naszym sołectwie. Oprócz tego podzieliśmy pieniądze z tego rocznego funduszu sołectkiego – wyjaśnia M. Turzańska.

Kim jest nowy sołtys Jan i Stożnego? Dominik Delikat ma 37 lat. Jak podkreśla była już sołtyska, to osoba

bardzo związana z sołectwem: emocjonalnie i zawodowo. To w Janach jego dziadkowie prowadzili dużą pasiekę, na ponad 300 uli, to w Janach jego rodzice wyremontowali stary dom, w którym zamieszkał pan Dominik wraz z najbliższą rodziną, w 2000 r.

- Urodziłem się w Zielonej Górze, mieszkam w Janach, do niedawna prowadziłem firmę produkcyjną,

aktualnie pracuję w Lumelu. Praca zawodowa jest bardzo absorbująca, ale postanowiłem kandydować na nowego sołtysa z szacunku i podziwu dla olbrzymiego dorobku mojej poprzedniczki. Monika Turzańska, jako sołtyska, podniosła tak wysoko poprzeczkę, że będę musiał bardzo się sprężyć, aby przynajmniej dorównać jej osiągnięciom – zastrzega Dominik Delikat.

Pytany o cele, jakie sobie postawił w nowej roli, odpowiada bez wahania: - Przede wszystkim musimy dokończyć najważniejsze przedsięwzięcia zainicjowane jeszcze za kadencji poprzedniej rady sołectkiej, m.in. doprowadzić do wybudowania boiska wielofunkcyjnego oraz nowej drogi w Stożnym. Kolejnym ważnym wyzwaniem będzie przeprowadzenie kampanii edukacyjnej w celu zwiększenia wiedzy mieszkańców o skutkach wdrożenia tzw. ustawy antysmogowej. Zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w sołectwie, poprzez rozwiązanie kilku problemów komunikacyjnych, to kolejne ważne przedsięwzięcie. Przed nami wiele trudnych zadań, ale mam wspaniałą radę sołectką, liczę też na wsparcie pani M. Turzańskiej.

(pm)

TERMINY WYBORÓW SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH

- **Stary Kisielin** - 15 lutego, godz. 17.00 - filia Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, ul. Stary Kisielin-Pionierów Lubuskich 53
- **Krepa** - 22 lutego, godz. 18.00 - świetlica, ul. Krepa-Odrzańska 51
- **Barcikowice** - 23 lutego, godz. 16.00 - świetlica, ul. Barcikowice 15A
- **Drzonków** - 4 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Drzonków-Olimpijska 48A
- **Nowy Kisielin** - 5 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Nowy Kisielin-Odrzańska 64
- **Jeleniów** - 10 marca, godz. 11.00 - świetlica, ul. Jeleniów
- **Kielpin** - 11 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Kielpin 9
- **Przylep** - 12 marca, godz. 18.00 - Zespół Edukacyjny nr 6, ul. Przylep-8 Maja 6
- **Ługowo** - 13 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Sucha 12
- **Sucha** - 14 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Sucha 12
- **Łężycza** - 15 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Łężycza-Odrzańska 64
- **Racula** - 16 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Racula-Głogowska 64
- **Jarogniewice** - 18 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Jarogniewice 23A
- **Zawada** - 19 marca, godz. 17.30 - świetlica, ul. Zawada-Zielonogórska 62A
- **Ochla** - 20 marca, godz. 18.00 - świetlica, ul. Ochla-Św. Jadwigi Śląskiej 1
- ● ● **Pamiętajmy:** głosować mogą osoby mieszkające w danym sołectwie, nie trzeba być zameldowanym na pobyt stały. Na liście obecności podajemy swoje imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz podpisujemy się. Jeśli w tzw. pierwszym terminie (godzina, którą podajemy powyżej) nie będzie wymaganej liczby uprawnionych do głosowania (10 proc. uprawnionych), godzina rozpoczęcia zebrania przesuwa się o 15 minut - dla drugiego terminu nie jest już istotna frekwencja. TU ZEBRANIA SIĘ ODBYŁY
- **Jany/Stożne** - 8 lutego, godz. 18.00 - punkt biblioteczny, ul. Jany 3a
- **Zatonie/Marzecin** - 13 lutego, godz. 18.00 - świetlica, ul. Zatonie-Zielonogórska 38

NAJWIĘKSZY BAL KARNAWAŁOWY ZGRANEJ RODZINY

PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA

17 LUTEGO 2019, GODZ. 12:00, Hala Akrobatyczna MOSIR, ul. Urszuli 22

BILETY: wejściówki do odebrania w biurze w Ratuszu

SZCZEGÓŁY NA: www.zgranarodzina.pl

ZGRANE RODZINY
PRZEBIERAJĄ SIĘ
NA BAL

Będzie protest pracowników oświaty?

Nauczyciele są zdeterminowani w walce o wyższe wynagrodzenie. Jeśli mediacje nie przyniosą porozumienia, w szkołach czeka nas strajk. Związkowcy żądają od dyrektorów podwyżki o 1.000 zł.

- Trudno nam podjąć decyzję o strajku. Jak to wytłumaczyć rodzicom, dzieciom? Ale jesteśmy do tego rozwiązania zmuszeni, bo jak widać na przykładach innych grup zawodowych, tylko dzięki strajkowi jest szansa na realizację naszych żądań - mówiła na wtorkowej konferencji prasowej Bożena Mania, prezes Zarządu Okręgu Lubuskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Według związkowców, ZNP postępuje zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pierwszym etapem było ustalenie żądań. Wszyscy dyrektorzy zielonogórskich szkół (jako pracodawcy) otrzymali wnioski o podwyżkę wysokości 1000 zł brutto dla każdego nauczyciela, bez względu na staż pracy i poziom awansu zawodowego. Obecnie toczą się rozmowy z dyrektorami placówek oświatowych, jednak nie jest tajemnicą, że nie są oni w stanie wypłacać wyższych pensji. Nie robi tego również samorząd. O płacach nauczycieli decyduje ministerstwo edukacji i rząd. Dlatego kolejnym krokiem, tak uważa ZNP, będą mediacje, ostatnim zaś



- Jak widać na przykładach innych grup zawodowych, tylko dzięki strajkowi jest szansa na realizację naszych żądań - twierdzi Bożena Mania, prezes lubuskich struktur Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Fot. Paweł Nowak

przeprowadzenie w szkołach referendum, które zaplanowano na początek marca. Aby referendum było ważne, musi wziąć w nim udział minimum połowa pracowników szkoły. Jeśli wśród osób biorących udział w głosowaniu min. 50 proc. + 1 opowie się za przeprowadzeniem straj-

ku, wtedy odbędzie się on w danej szkole.

- Teraz jest czas na rozmowę, bo wcześniej tego dialogu zabrakło. Nie było żadnych konsultacji Ministerstwa Edukacji Narodowej z gronem nauczycielskim - tłumaczyła B. Mania. Nauczyciele zapowiadają, że jeśli jednak dojdzie

do strajku, to w czasie jego trwania nie będą prowadzić zajęć dydaktycznych i opiekuńczych. To może być duży problem dla rodziców.

- Apelujemy do rodziców, by zrozumieli nasze działania - prosiła B. Mania. - O tym, czy dana szkoła podejmie decyzję o przeprowadzeniu strajku, dyrekto-

rzy i rodzice dowiedzą się, zgodnie z procedurami, na 5 dni przed planowanym protestem.

W pierwszym etapie ZNP planuje strajki jednodniowe, czy będą dłuższe, zależy od rozwoju sytuacji. Naturalnie pojawia się pytanie, co wtedy będzie działało się z uczniami? - Najlepiej,

gdyby podczas strajku dzieci zostały w domu - przekonuje kierownictwo ZNP. Może być to jednak poważne obciążenie dla pracujących rodziców, którzy nie mogą pozwolić sobie na wzięcie urlopu. Dyrektorzy szkół mają obowiązek zapewnić swoim podopiecznym opiekę, jednak w czasie nauczycielskiego strajku nie będą odbywały się zajęcia dydaktyczne. Obecnie, do 28 lutego, trwa etap mediacji. Nauczyciele są jednak zdecydowani w swoich roszczeniach i nie chcą zgodzić się na zaproponowane przez ministerstwo podwyżki, rzędu od 120-166 zł.

Do protestu ZNP nie dołączą zielonogórcy związkowcy NSZZ „Solidarność”. - Prowadzimy swoją akcję według harmonogramu związku. „Solidarność” wchodzi obecnie w spór zbiorowy w zakładach pracy [szkołach - dop. redakcja]. Natomiast nie podpisaliśmy żadnych porozumień z ZNP, ponieważ nie ufamy panu Sławomirowi Broniarzowi, prezesowi ZNP - powiedziała nam Bożena Pierzgalska, rzeczniczka prasowa zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Zielona Góra. (ap)

Lara, psia bohaterka

Była już niemal północ. W piątek, 8 lutego, policjanci przyjęli zgłoszenie od zmarłych rodziców, których córka nie wróciła do domu. Na poszukiwania ruszył pies tropiący, Lara.

Zielonogórcy policjanci przyjmują zgłoszenia dotyczące zaginionych osób kilka razy w miesiącu. Kiedy zaginie dziecko albo osoba, której zdrowie i życie może być zagrożone, ich poszukiwanie to priorytetowe działanie wszystkich policyjnych służb. Ogłaszany jest alarm dla całej jednostki, wszyscy policjanci muszą stawić się do pracy. Kiedy zagrożenie nie jest tak duże, pierwsze działania podejmują patrole, które są aktualnie na służbie. Bardzo często do tych pierwszych poszukiwań angażowane są policyjne psy, bardzo skuteczne dzięki swoim umiejętnościom tropienia śladów zapachowych.

W miniony piątek, 8 lutego, policjanci przyjęli zgłoszenie od zmarłych rodziców, których córka nie wróciła do domu. Nastolatka po kłótni z rodzicami wyszła na spacer



Lara (owczarek belgijski malinois) ze swoim przewodnikiem st. sierż. Marcinem Siekanowiczem

Fot. Materiały KMP w Zielonej Górze

z psem. Do domu wrócił jednak sam pies. Była już niemal północ. Wszystkie patrole otrzymały rysopis zaginionej, do działań zostali wezwani również policyjni przewodnicy - st. sierż. Marcin Siekanowicz, z psem Larą, oraz st. sierż. Łukasz Schleiss, z psem Jaworem. Jako pierwsza śladem dziewczyny ruszyła Lara. Nastolatkę odnala-

ła po kilkunastu minutach od podjęcia tropu. Ta, po lekarskim badaniu, została przekazana pod opiekę rodziców. Dla Lary wytropienie nastolatki było doskonałą zabawą. Pies nie zdaje sobie sprawy, jak ważne zadanie wykonał. Dzięki doskonałemu psiemu węchowi udało się Larze szybko zakończyć akcję poszukiwawczą. (ap)

Planowane zmiany w centrum miasta

Magistrat wyłożył do publicznego wglądu plan zagospodarowania przestrzennego dla Śródmieścia 18. Chodzi o punktowe zmiany. Każdy może sprawdzić, co nowego pojawi się w planach i zgłosić uwagi.

Kto się spodziewał wielkich, kompleksowych zmian w śródmieściu, ten będzie rozczarowany. Prace planistyczne, skupiające się na korygowaniu dotychczasowych zapisów, dotyczą pięciu punktów usytuowanych w różnych miejscach. Głównie jest to reakcja na postulat zielonogórczan.

Rejon 1 - zbieg ulic: Dąbrowskiego, Batorego i Chopina. - Zmiany dotyczą przebiegu drogi oraz linii zabudowy. To są niewielkie korekty - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania.

Rejon 2 - teren ograniczony ulicami: Chopina, Ułańska, Bohaterów Westerplatte i Keplera. Dotychczasowy zapis umożliwia tutaj zabudowę mieszkaniową i usługową. - Umożliwiamy taką zmianę funkcji budynków, by można było przeznaczyć większą po-

wierzchnię na usługi - wyjaśnia M. Maśko-Horyza.

Rejon 3 - teren pomiędzy ulicami: Kazimierza Wielkiego, Ułańska, Niepodległości i pl. Bohaterów. Tutaj działki podzielone są na funkcje mieszkaniowe i usługowe, co utrudnia racjonalne inwestowanie. - Nowy zapis mówi o funkcji mieszkaniowo-usługowej - dodaje szefowa biura.

Rejon 4 - teren ograniczony: ul. Mickiewicza, Żeromskiego, Stary Rynek i Mariacka. - To zmiany techniczne umożliwiające

lepsze zagospodarowanie terenu i budynków od strony podwórka - informuje M. Maśko-Horyza.

Rejon 5 - teren ograniczony ulicami: Żeromskiego, Mickiewicza i św. Jadwigi. Zmiany dotyczą zaplecza restauracji Sphinx. - Umożliwią utrzymanie w tym miejscu parkingowego lub budowę wielopoziomowego garażu z usługami - dodaje M. Maśko-Horyza. Dotychczas przewidywano tutaj zabudowę mieszkaniowo-usługową. (tc)

Terminy:

Plan będzie wyłożony do 7 marca. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, godz. 8.00-14.00. Plan można też obejrzeć na internetowej stronie miasta: zielona-gora.pl, zakładka „Planowanie przestrzenne”. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja, którą zaplanowano na 28 lutego, godz. 14.00. Uwagi można składać do 21 marca.

W OBIEKTYWIE >>>



Zielonogórcy pionierzy w czwartek obchodzili swoje święto. Najpierw spotkali się w konkatedrze pw. św. Jadwigi. Później złożyli kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego i pod pamiątkową tablicą zamontowaną na ścianie ratusza.

(tc) Fot. Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Kosmiczne walentynki

Nie masz pomysłu na walentynki? Może zabierzesz drugą połówkę na kosmiczną symfonię...

Niebanalną propozycję ma dla zakochanych (ale nie tylko) Planetarium Wenus. W piątek, 15 lutego, dzień po walentynkach odbędzie się premierowy pokaz „Space Rock Symphony”. To połączenie gwiazdnych projekcji pod kopułą z hitami symfonicznego rocka!

- Kiedy patrzysz w niebo w pogodną noc, odczuwasz nieskończoność przestrzeni. Zatracasz się w migoczącym rozgwieżdżonym niebie i odczuwasz niewidzialną atrakcję odległości. Tylko

muzyka ma na nas podobny wpływ. „Space Rock Symphony” zabierze Cię w podróż, która łączy ze sobą te dwie przyjemności, dzięki czemu wizyta w planetarium okaże się niesamowitą oświecenia od pracy i codziennych obowiązków - tak opisują atrakcję organizatorzy.

Kosmicznym obrazom towarzyszyć będą utwory m.in. Metalliki, The Rolling Stones, Aeorosmith, Guns’n’Roses i wielu innych rockowych legend.

W momencie zamykania „Łącznika” wolne miejsca były jeszcze na pokaz o godz. 17.00. Kto jest zainteresowany pokazem, może pójść w inny dzień na seans bez walentynkowych atrakcji.

Bilety można rezerwować na stronie www.planetariumwenus.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Orkiestra Zastal szykuje hity na karnawał

Orkiestra Dęta Zastal zaprasza 23 lutego na wyjątkowy koncert karnawałowy! W programie m.in. przeboje muzyki filmowej oraz światowe hity.

Koncert odbędzie się w sobotę, 23 lutego, o godz. 18.00, w Sali Hydro(za) gadka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Bilety kosztują 20 zł, można je kupić na abilet.pl oraz przed koncertem, jeśli nie zostaną wcześniej wyprzedane. W programie wieczoru muzyka wiedeńska,

latino, przeboje muzyki filmowej, musicale oraz światowe hity.

Orkiestra Dęta Zastal istnieje już ponad 70 lat. - Jej historia od początku jest związana z Zaodrzańskim Zakładem Budowy Mostów i Wagonów „Wagmo”, który zaangażował 23 lutego 1947 r. Michała Kobaka i zlecił mu stworzenie orkiestry - przypominają organizatorzy koncertu. - 22 lipca 1947 r. ulicami Zielonej Góry po raz pierwszy przemaszewowała orkiestra „Wagmo” składająca się wtedy z 18 członków. W 1949 r. orkiestra dała 106 koncertów w mieście i wsiach powiatu. Weterani zespołu wspominają, że przez cały rok nie mieli ani jednej wolnej niedzieli!

(dsp)

TYDZIEŃ Z WINNICĄ

Smaki winnicy z folwarku w Pszczewie

Tym razem podczas Piątku z Winnicą goście zielonogórskiej piwniczki winiarskiej poczują klimat i poznają historię oraz smaki winnicy z Pszczewa.

Przed nami kolejne spotkanie w zielonogórskiej, kameralnej piwniczce winiarskiej. Odbędzie się tu w każdy piątek o godz. 19.00 w ramach cyklu Tydzień z Winnicą. Do 28 czerwca na Wzgórzu Winnym z zainteresowanymi mieszkańcami grodu Bachusa spotkają się winiarze z 21 lubuskich winnic, co tydzień z innej. Gospodarzem spotkania, zaplanowanego na 22 lutego, będzie Folwark Pszczew. Pod tą nazwą kryje się gospodarstwo agroturystyczne, położone kilkanaście kilometrów od Międzyrzecza, na obrzeżach Pszczewa, na tle Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Pięknie tu jak w bajce, a do tego od pięciu lat ton Folwarkowi nadają winne krzewy.

- Gospodarstwo powstało w 2008 r. i od tego czasu cały czas się rozwija. Powstało na bazie dawnej, historycznej letniej rezydencji biskupiej. Żeby nawiązać do jej tradycji, w 2014 r. na tyłach budynku odrestaurowanej starej gorzelni została założona winnica. Na początku niewielka, bo rosło na niej zaledwie 700 krzaków winorośli, dziś na powierzchni 5 hektarów jest ich tu 25 tysięcy - opowiada Piotr Stefanowski, kierownik tutejszego winnego projektu i (jak sam o sobie mówi) pasjonat winiarstwa.

Istnienie winnicy w Pszczewie zawdzięczamy więc poznańskiemu biskupowi, który jako pierwszy kilka wieków temu winne krzewy sprowadził na Ziemię Międzyrzecką, oraz Ża-



Winnicę Folwark Pszczew założono na tyłach budynku odrestaurowanej gorzelni

Fot. Archiwum Folwarku Pszczew

Na Piątek z Winnicą zaprasza winnica Folwark Pszczew.

Spotkanie odbędzie się za tydzień, 22 lutego o godz. 19.00. Natomiast dziś (15 lutego) gospodarzem piwniczki jest winnica Bachusowe Pole. Piwniczka winiarska jest czynna przez cały tydzień w godzinach 14-21.

necie i Łukaszowi Robak, obecnym właścicielom gospodarstwa, którzy postanowili do tej dawnej winiarskiej tradycji nawiązać. I tak w 2014 r. wzdłuż jednego z tutejszych gospodarczych budynków, a potem między nim i pobliskim stawem, zasadzono pierwsze odmiany deserowe słodkiej arkadii i muscat blue, te same, które rosły w Pszczewie 170 lat temu. Pierwsze winobranie odbyło się rok później. Dziś wizytówką winnicy są odmiany winnych krzewów: regent, cabernet cortis solaris i rieslig. Smaki, które z nich powstają, za tydzień będą przedmiotem degustacji w piwniczce winiarskiej. Podczas Piątku z Winnicą dostępnej tylko dla tych,

którzy zapłacą bilet wstępu (10 zł od osoby).

Prowadzeniem winnicy w Folwarku Pszczew oraz enologicznym nadzorem zajmują się Maciej Tadeusz i Piotr Stefanowski.

- To od Macieja Tadeusza, właściciela winnicy Katarzyna w Grodzisku Wielkopolskim, uczyłem się wszystkiego o nasadzeniach - mówi P. Stefanowski. Obaj panowie wciąż zgłębiają wiedzę o uprawie winorośli i produkcji wina podczas szkoleń organizowanych przez stowarzyszenia winiarskie. I prawdopodobnie obaj przyjadą za tydzień do zielonogórskiej piwniczki winiarskiej, by opowiedzieć o winnicy w Pszczewie.

(el)



KOSZYKÓWKA

Chwile grozy

Komplet porażek to dorobek SKM Zastal Fatto Deweloper w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski do lat 20, który w miniony weekend odbył się w Sopocie. Wyniki zeszyły na dalszy plan, gdy w drodze na te zmagania zielonogórska drużyna uczestniczyła w wypadku drogowym. Na szczęście, nikomu nic poważnego się nie stało i zespół zdecydował się grać. Najpierw zielonogórzanie ulegli Rosie-Sport Radom 54:76, następnie przegrali z gospodarzami Treflem Sopot 72:98, na koniec zmagani musieli uznać wyższość GTK Gliwice 86:102. Indywidualnie błyszczał Kacper Mąkowski, który trafił do najlepszej piątki turnieju.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Nabór do Przylepu

Marzysz o karierze piłkarza? Chcesz się uczyć od najlepszych? Walczysz z pasją i zaangażowaniem? Chcesz mieć możliwość debiutu w profesjonalnym, seniorskim futbolu? Te pytania zadaje TS Masterchem Przylep. Zielonogórski IV-ligowiec poszukuje kandydatów na piłkarzy, którzy urodzili się w latach 2002-2006. Klub zapewnia zakwalifikowanym zawodnikom bezpłatne treningi w szkółce. Przydatność i talent trenerzy będą sprawdzać podczas zajęć. Kontakt z klubem możliwy jest za pomocą Facebooka oraz pod numerem telefonu: 502 783 030.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Chynowianka w hali

To już tradycja, że TKKF Chynowianka Zielona Góra jeden weekend, w ramach przygotowań do rundy wiosennej, poświęca na granie w hali. W tę sobotę, 16 lutego, w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego, przy ul. Prof. Szafrana, odbędzie się już XIII Międzynarodowy Zimowy Turniej Halowej Piłki Nożnej. Oprócz gospodarzy udział wezmą także: Francopol Zielona Góra, Nowosolanie, Górne Łużyce, JW 1517 Czerwieńsk oraz zaprzyjaźnione zespoły z zagranicy. Swoją przyjazd zapowiedzieli Czesi z Unio-nu Żiżkow, Słowacy z Ružomberka, a także Pogon Lwów. Początek zmagani o 10.00. Wstęp na turniej jest wolny.

(mk)

ŻUŻEL

Formę robi się z atmosferą!

Od niedzieli, 10 lutego, do piątku, 15 lutego, na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie przebywali żużlowcy Falubazu Zielona Góra. Podopieczni Adama Skórnickiego korzystali z gościnności ośrodka Norweska Dolina. Zima dopisała! Zielonogórzanie trenowali na nartach biegowych, ale oprócz zajęć ruchowych, nie zapomniano również o atmosferze (kręgle, bilard, piłkarzyki) i odnowie. A że żużlowcy bez ścigania długo żyć nie mogą, wybrali się na tor kartingowy do Jeleniej Góry. Nie zabrakło też żużla, na razie w formie... gry komputerowej. Do Szklarskiej Poręby przybyli wszyscy z wyjątkiem Nickiego Pedersena.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Pan od złota gra z nami!

Powiedzieć, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, to w przypadku Quintona Hosleya nic nie powiedzieć! Amerykanin już po raz trzeci gra w Stelmecie Enei BC. Dwa wcześniejsze sezony w Zielonej Górze kończył mistrzostwami.

I poprzedni też, tyle, że w barwach Anwilu Włocławek, gdzie mocno przyłożył obie ręce, aby wyeliminować w końcówce decydującego półfinału Stelmet. Ogółem, 3 wizyty w Polsce, 3 mistrzostwa. Kibice w Zielonej Górze teraz mówią: serio trwaj! - Doszliśmy do wniosku, że trzeba pójść w sprawdzone receptury. Nie jesteśmy w stanie przy takiej ilości meczów budować. Cieszymy się, że Quinton był dostępny i że przyjął tę propozycję - powiedział tuż po powitaniu Hosleya w Zielonej Górze Janusz Jasiński, właściciel klubu.

- To część ery sukcesów w Stelmecie i wierzę w to, że pomoże nam w odniesieniu sukcesu w tym sezonie. Doświadczony gracz, który wie, jak grać w ważnych meczach - wtórował Jasińskiemu Igor Jovović, trener Stelmetu. Kontrakt został podpisany do końca sezonu. Poprzednie umowy



„Czternastka” na koszulce ponownie należy do Q. Hosleya!

fot. Piotr Jędzura

w Zielonej Górze Hosley kończył nie tylko mistrzostwami, ale i ze statuetkami MVP finałów. - Mam nadzieję, że przywożę ze sobą trochę magii. Cieszę się na pracę z trenerem i jestem ciekaw, jak zamierza mnie wykorzystać w tym ze-

spole. Znam trochę osób w drużynie, więc proces adaptacji nie będzie długi - stwierdził Amerykanin, który zadebiutował w minioną niedzielę w wygranym meczu z Avtodoxem Saratów 108:100. Trochę magii było, chociażby w po-

daniach, które otwierały kolegom drogę do kosza. Kibice w hali CRS wręcz euforycznie powitali niespełna 35-latkę, który jednak od zakończenia ubiegłego sezonu nie grał. - Ćwiczyłem na siłowni, spędzałem czas z rodziną. Czuję się dobrze, sporo odpocząłem przez te 6 miesięcy, ale na brzuchu nie widzę fałd. Wracam tutaj, bo mam tu dużo wspomnień, a klub mierzy w mistrzostwo - odparł Hosley, który we wtorek wraz z kolegami grał już w dalekim Kazachstanie z tamtejszą Astaną. Stelmet przegrał 70:84, bo nie był rzutowo tak skuteczny, jak z Avtodoxem, a po stratach rywale zdobyli aż 22 pkt. Hosley w Astanie rzucił 11 pkt. Z dalekiego Kazachstanu Stelmet przeprowił się do Warszawy na turniej o Puchar Polski. W chwili zamknięcia tego wydania „Łącznika” zielonogórzanie grali o awans do półfinału z ostrowianami.

(mk)

TENIS

Wyjechały zadowolone

Nie awansowały, ale też nie spadły. Status quo w hierarchii kobiecego tenisa utrzymała reprezentacja Polski. Biało-czerwone w turnieju grupy I Strefy Euro-Afrykańskiej w Zielonej Górze stanęły na podium.

Wygrały pogromczynie naszej kadry - Rosjanki. „Sborna” w finale zmierzyła się ze Szwedkami, które pokonała po dwóch zwycięskich pojedynkach singlowych. - Mieliśmy świadomość, że aby wygrać ten turniej, musimy pokazać

się z najlepszej strony. Bez tego, chociaż byliśmy faworytem, nie dalibyśmy rady - ocenił kapitan Igor Andriejew. Polki z Rosjankami pojechały na samym początku. - Rok temu byłyśmy piątą, w tym roku trzecią, więc rachunek jest prosty - oceniła z uśmiechem Iga Świątek, tenisowa nadzieja naszego kraju, która w Zielonej Górze miała w nogach trzy mecze singlowe oraz dwa deble. - Kondycyjnie wytrzymałam dobrze, ale granie dwóch meczów jednego dnia, to była dla mnie nowość. Właściwie na korcie o wiele lepiej poczułam się w sobotę - dodała 17-latkę. Po porażce z Rosją, w drugim dniu Polki pewnie po-



Iga Świątek

- Było tutaj wspaniale. Kibice zrobili najwięcej, jeśli chodzi o atmosferę. Cieszę się, że zawsze byli za naszymi plecami i nam kibicowali. Organizacja też była świetna. Chciałabym wszystkim podziękować.

konały Dunki 3:0. To było ważne starcie, które trzeba było wygrać, by nie zajązłoby w oczy widmo spadku. W ostatnim meczu o 3. miejsce, podopieczne Dawida Celta pokonały Ukrainki 2:1. Zacięta rywalizacja trwała nie tylko na korcie, ale również i na trybunach. Jedną i drugą reprezentację mogły liczyć na doping swoich fanów, a zwycięstwo w decydującej grze deblowej Świątek wspólnie z doświadczoną Alicją Rosolską wydarła po tie-breaku. - Cieszę się, że mogłam ten mecz grać z Alą. Ona ma niesamowite podejście do tenisa. Chciałabym się tego od niej uczyć - chwaliła starszą koleżankę Świątek.

(mk)

BIEGI

Ultrawysiłek za chwilę

23 lutego odbędzie się piąta edycja Ultramaratonu Nowe Granice. Biegacze obiegą granice miasta, czyli dystans 103 km. Organizatorzy podzielili rywalizację na kategorie. Solo, czyli dla tych, którzy z morderczą trasą na lepszych dystansach mierzą się sami. Istnieje też możliwość pokonania dystansu w sztafecie 4-osobowej, a ponadto indywidualnie lub w 2-osobowym zespole. Pierwsi śmiałkowie na trasie, w kolejną sobotę pojawią się o 6.00 rano. Start i meta obok szkoły nr 18, przy ul. Francuskiej 10.

(mk)



Sebastian Niedźwiedz i Martin Vaculik podczas gry w piłkarzyki



Patryk Dudek na gokarcie

zdjęcia: falubaz.com

14 lutego 1945 r.



Dzisiejsza ul. Sikorskiego. Stała tu wielka kamienica, która spłonęła. Dzisiaj w tym miejscu jest Planetarium Wenus
Ze zbiorów Czesława Osękowskiego



Narożnik dzisiejszej ul. Sobieskiego i Starego Rynku. Pożar strawił wnętrze dawnego sklepu. Wypalony budynek stał przez kilka lat. Dzisiaj jest tu bank.
Zbiory biblioteki UZ

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 300

Walentynki z pionierami i wojskiem

Tak się złożyło, że w Zielonej Górze, 14 lutego, podwójnie świętujemy. Walentynki przyszły do nas z Zachodu, Dzień Pioniera ze Wschodu, bo 74 lata temu do miasta wkroczyła Armia Czerwona. Zajęła miasto bez jednego wystrzału.

- Czyżniewski! To które święto zamierzasz obchodzić? Może Dzień Wyzwolenia, jak to kiedyś bywało - moja żona nawet nie sprawdziła, że patelnia jest czysta jak... kryształ.

- Obchodzić będę obydwa święta, po troszeczkę - stwierdziłem, wręczając małżonce wielkie serducho pełne... truskawek. W zamian dostałem serduszek z czterema czekoladkami.

Obecny Dzień Pioniera zastąpił wcześniejszy Dzień Wyzwolenia, ustanowiony w rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej do Grünbergu. Nastąpiło to 14 lutego 1945 r. - natomiast w PRL-u święto obchodzono 15 lutego (na początku XXI wieku przemianowane na Dzień Pioniera). Wojsko rosyjskie zajęło miasto w zasadzie bez walk. Nie było bronione. Naprzeciw żołnierzom wyszedł proboszcz Georg Gottwald, który zarządzał katolicką parafią św. Jadwigi. To on poinformował nacierającą armię, że miasto nie jest bronione. Dzięki temu uniknięto ostrzału i zniszczeń. Straty były niewielkie. Podczas plądrowania, przez nieuwagę spłonęło kilka budynków. Przypominają o nich dwa zdjęcia umieszczone u góry strony.

Tak było 74 lata temu. A 120 lat temu? O epoce przełomu XIX i XX wieku przypominają piękne litografie i kolorowe pocztówki (trochę późniejsze). Można powiedzieć, że na niektórych pokazywano niemiecką odmianę waleńtynek. Wciąż chodzi o to samo. Tylko narzędzia się zmieniają. Dzisiaj mało kto zdecydowałby się na wykucie w skale serduszka. Pewnie już nieliczni zdecydowałiby się na pisanie tra-

dycyjnych liścików. SMS lub wpis na komunikatorze to co innego. Jednak wyróżnienie nożem serce wciąż się trafia. Przyznajcie, ładnie brzmi wyznanie umieszczone na pocztówce: „Twoje jest moje serce i pozostanie na zawsze”. Po takim wyznaniu nie pozostaje nic innego, jak powiesić na najbliższym moście kłódkę miłości, wrzucając klucz do rzeki.

Zakochanych często odnajdujemy na starych kartkach. W różnych sytuacjach. Piękne są te poświęcone tańcom. W końcu jesteśmy w środku karnawału. Wówczas, 100 lat temu, w miejscowych gazetach ukazywały się ogłoszenia licznych szkół tańca, zapraszały do szlifowania umiejętności.

Na zajęciach nie liczyła się tylko nauka tańca. Chodziło również o nabranie wdzięku i dobrych manier. Bardzo na to uwagę zwracał nauczyciel tańca Hugo Sebastiani, który na stałe osiadł w Zielonej Górze w 1907 r., mieszkał przy Berlinerstrasse 40. Wraz z żoną prowadził kursy tańca oraz szkolne kółko taneczne dla panien. Ponieważ moda się zmieniała, Sebastiani w swoich ogłoszeniach kładł nacisk nie tylko na samą naukę tańca, lecz również na zajęcia z gimnastyki estetycznej, która nadawała młodzieży siłę cielesną, wdzięk i grację.

Sebastiani mieszkał w Zielonej Górze przez kilkanaście lat. Swoje kursy organizował m.in. w przestronnej sali Resursy przy pl. Słowiańskim. Zabiegając o popularność swojej firmy, wydał nawet okolicznościową pocztówkę. Elegancki mężczyzna z sumiastym



Litografia z początków XX wieku z mottem „Twoje jest moje serce i pozostanie na zawsze”
Ze zbiorów Czesława Osękowskiego



Pocztówka-reklamówka zielonogórskiej szkoły tańca Hugona Sebastianiego
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

wąsem, ubrany w elegancki surdut, wzbudzał zaufanie. O pracę nie musiał się martwić. W ciągu karnawa-

łu tygodniowo ukazywało się kilkadziesiąt anonsów o balach i zabawach w Zielonej Górze i okolicach.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz



Ze zbiorów Czesława Osękowskiego